

## OŚWIADCZENIE

Przedstawiciele Komisji Organizacyjnych Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ "Solidarność" zebrani dnia 27 lutego 1989 r. po zapoznaniu się z przebiegiem prac zespołu robocznych Okrągłego Stołu stwierdzają, że brak postępu i uzgodnień dotyczących konkretnych spraw w większości zespołów robocznych każe wątpić w dobrą wolę strony rządowej. Porozumienie w kwestiach pluralizmu związkowego i politycznego nie może dojść do skutku, jeżeli nie zostanie osiągnięty istotny postęp i gwarancje w podstawowych kwestiach reformy gospodarki i życia społecznego Kraju. Zebrani wzywają przedstawicieli strony społeczno-solidarnościowej przy Okrągłym Stole do zdecydowanej obrony jedności naszych postulatów.

Przedstawiciele Komisji Organizacyjnych NSZZ "S" Regionu Środkowo-Wschodniego

Lublin, 27 II 1989 r.

## "OKRĄGŁY STÓŁ" (3) TRUDNOŚCI WZROSTU CZY WZROST TRUDNOŚCI?

Okres od 20 do 28 lutego był w obradach *okrągłego stołu* czasem niezwykle pracowitym. Odbyło się 28 spotkań zespołów, podzespołów i grup robocznych, a sam kalendarz spotkań zająłby około strony maszynopisu. Rezygnując, dla oszczędności miejsca, z jego podawania, przedziemy do omówienia tego, co działo się w wymienionym okresie przy *okrągłym stole*.

### PROBLEMATYKA ZWIĄZKOWA

Były jej poświęcone obrady: podzespołu ds. nowelizacji ustawy o zw. zawodowych (21 II wtorek), grupy roboczej ds. ustawy o związkach zawodowych rolników indywidualnych (22 II środa), zespołu ds. pluralizmu związkowego (24 II piątek) oraz grupy roboczej ds. nowelizacji ustawy o związkach zawodowych (28 II wtorek).

W zespole ds. pluralizmu związkowego rozpatrywano trzy podstawowe kwestie: w jaki sposób dokonać legalizacji "Solidarności" (co do tego, że musi być zalegalizowana nie było wątpliwości), jaka ma być struktura naszego Związku oraz sprawę legalizacji "S" Rolników Indywidualnych.

Stanowisko naszych przedstawicieli przy *okrągłym stole* było następujące: powrót "Solidarności" do legalnego działania winien się dokonać drogą nowelizacji ustawy o związkach zawodowych, która umożliwiłaby:

- rejestrację związku jednym aktem prawnym od razu na poziomie ogólnokrajowym;
- swobodne kształtowanie struktury organizacyjnej "S" oraz innych związków zawodowych.

Strona solidarnościowa postulowała również stworzenie prawnych możliwości legalizacji "Solidarności" Rolników Indywidualnych.

Odrębnymi problemami rozpatrywanymi w tym zespole były: sprawa szerokiej nowelizacji ustawy o związkach zawodowych oraz sprawa wspólnej reprezentacji kilku związków wobec kierownictwa zakładu pracy.

W obradach zespołu ds. pluralizmu związkowego osiągnięto porozumienie we wszystkich wymienionych sprawach. Zgodzono się na możliwość rejestracji związku zawodowego jednym aktem prawnym jako związku ogólnokrajowego obejmującego pracowników zakładów należących do różnych gałęzi produkcji. Ustalono, że związek zawodowy może swobodnie kształtować swoją strukturę. Jest to jego wewnętrzna sprawa. Przyjęto, że rozwiązanie obu wymienionych problemów wymaga szybkiego, częściowego znowelizowania ustawy o związkach zawodowych z roku 1982. Ta nowelizacja określi również sprawy,

(C.D. NA STR. 2)

## PROWOKACJA CZY GŁUPOTA?

W ciągu ostatniego tygodnia w środkach masowego przekazu rozpełniano kampanię propagandową przeciwko studentom. Pretekst do niej dały wystąpienia studentów krakowskich domagających się rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Wydarzenia krakowskie z 17 i 24 II miały przebieg zupełnie inny niż pokazano nam w telewizji. Relację z 24 II zamieszczamy poniżej, ale najpierw chciałbym zwrócić uwagę na kilka istotnych aspektów tych wydarzeń i związanej z nią kampanii.

Po pierwsze trzeba stwierdzić, że wystąpienia studentów są wyraźnie prowokowane. Komuś zależy na tym, aby miały one miejsce, aby przedstawiciele NZS-u odeszli od *okrągłego stołu*, aby był pretekst do zerwania rozmów. Co o tym świadczy? Przede wszystkim to, że nadal brak deklaracji władz o gotowości zarejestrowania NZS-u, a wprost przeciwnie - podkreśla się, że *decyzja polityczna* w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Jest to zupełnie niezrozumiałe w świetle faktu, że zapowiedziano już rejestrację "S" i "S" RI. Poza tym musi budzić najwyższe zdziwienie postępowanie ministra Fisiaka, który 17 II odmówił przyjęcia postulatów studenckich (po czym studenci zostali brutalnie zaatakowani przez milicję), a 25 II (a więc w dzień po kolejnym wiecu i kolejnej rozprawie milicji ze studentami) zapowiedział ni mniej ni więcej tylko *rozwiązanie Uniwersytetu Jagiellońskiego!* Takie działania mogą tylko prowokować do dalszych, jeszcze bardziej radykalnych wystąpień. Można się tylko pytać czy jest to czyjeś celowe działanie, czy jedynie rezultat *kwalifikacji pedagogicznych* pana ministra, którymi wykazał się już w stanie wojennym. Jeśli to drugie, to trzeba ubolewać nad głupotą premiera Rakowskiego dobierającego sobie takich współpracowników do realizacji deklarowanej przez siebie polityki porozumienia.

Elementem tej prowokacji są także ciężkie pobicia kilku pracowników UJ, jakie miały miejsce w ostatnich miesiącach. Bija oczywiście *nieznani sprawcy*, milicja jest w tych przypadkach bezradna.

Po drugie trzeba ocenić jednoznacznie sposób przedstawiania wydarzeń krakowskich przez TV. Jest to po prostu manipulacja. Wykorzystano ubeckie materiały z co najmniej dwóch różnych manifestacji studentów, klejąc je w dowolny sposób. Nie ma w nich oczywiście scen bicia studentów przez milicję, opisywanych w zamieszczonej poniżej relacji. A z wypowiedzi władz rektorskich wybiera się tylko te fragmenty, które pasują do lansowanego obrazu wydarzeń. W ten sposób społeczeństwo otrzymało jeszcze jeden dowód, że dostęp do środków przekazu (a zwłaszcza do TV) jest kluczową sprawą w rozmowach przy *okrągłym stole*.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Wiele osób jest zgorzognionych i zdziwionych pokazaną w TV sceną z portretem M. Gorbaczowa. Nie chcą twierdzić, że fakt taki nie miał miejsca lub że wyglądało to całkiem inaczej (choć jak dobrze wiadomo z obrazem telewizyjnym da się zrobić wszystko); osobiście także nie jestem entuzjastą takiej zabawy. Ale trzeba powiedzieć, że w krajach demokratycznych takie sceny są na porządku dziennym. Tam przywódcy państw nie są bogami, bywają znieważani na ulicach i w parlamentach. Ale może dzięki temu więcej jest wolności w całym życiu społecznym i więcej towarów na półkach?

A tym, którzy za dobrą monetę przyjmują to wszystko, co zobaczą w telewizorze proponuję, aby przypomnieli sobie nagrania rękomych rozmów Lecha Wałęsy z bratem przedstawione w TV przed kilku laty. Czy ten materiał także uważają za godny zaufania? Jeśli tak, to nie mamy o czym rozmawiać.

X.

## RELACJA Z WYDARZEŃ 24 II 89 W KRAKOWIE

Niezależne Zrzeszenie Studentów i Federacja Młodzieży Walczącej zapowiedziały wiec na Rynku Głównym o godz. 15. Od 14.30 milicja blokowała ulice prowadzące do Rynku (z wyjątkiem ul. Sw. Anny i Wiślniej). W okolicy pojawiły się autobusy "wycieczkowe" z milicją mundurową; nowością było pojawienie się (po raz pierwszy od lipca 88) dużej liczby tajniaków.

Z powodu blokady wiec rozpoczął się z 10-minutowym opóźnieniem. Na wstępie Wojciech Polarczyk (FMW) odczytał protest przeciwko pobiciom studentów jakie miały miejsce tydzień wcześniej. Następnie przemówił Robert Bodnar z NZS UJ (jeden z organizatorów wiecu z (DOKONCZENIE NA STR. 4)

**"OKRĄGLY STÓŁ"**

(C.D. ZE STR.1)

których załatwienie na terenie zakładu pracy będzie wymagać tworzenia wspólnej reprezentacji różnych związków zawodowych działających w tym zakładzie. Ostatnia kwestia budziła pewne kontrowersje. Ostatecznie przyjęto, że w przypadku negocjowania z dyrekcją spraw płacowych przedstawiciele istniejących w zakładzie związków są zobowiązani przedstawić dyrekcji wspólne stanowisko. Jeśli nie osiągną one porozumienia wówczas tymczasową decyzję podejmuje dyrektor za zgodą zebrania delegatów załogi. Ustalenie trybu dochodzenia związków do wspólnego stanowiska pozostawia się ich organizacjom. Wspólna reprezentacja związkowa nie ma być ciałem stałym, jej skład może się zmieniać podczas kolejnych negocjacji.

Przyjęto, że związki zawodowe rolników, w tym "Solidarność" Rolników Indywidualnych, będą tworzone i rejestrowane na podstawie odrębnej ustawy o związkach zawodowych rolników.

Zgodzono się również, że istnieje potrzeba szerokiej nowelizacji ustawy o związkach zawodowych, w której np. zmieniono by przepisy dotyczące proklamowania strajku (przy obecnie obowiązujących jest rzeczą praktycznie niemożliwą zorganizowanie legalnego strajku) oraz przepisy regulujące inne kwestie.

**GOSPODARKA I POLITYKA SPOŁECZNA**

Problemom z tej rozległej dziedziny były poświęcone zarówno obrady zespołu ds. gospodarki i polityki społecznej (20 II poniedziałek, 27 II poniedziałek), jak i obrady poszczególnych podzespołów i grup roboczych: ds. ekologii (22 II środa, 23 II czwartek, 24 II piątek) ds. indeksacji płac i dochodów (21 II wtorek, 28 II wtorek), ds. polityki mieszkaniowej (23 II czwartek), ds. zdrowia (28 II wtorek), ds. górnictwa (20 II poniedziałek, 25 II sobota) i wreszcie ds. samorządu (w zakładach pracy) i form własności (24 II piątek, 28 II wtorek).

W dziedzinie zagadnień gospodarczych punktem wyjścia do dyskusji był dokument strony rządowej *Podstawowe elementy nowej umowy społecznej (w części ekonomiczno-społecznej)*. Omówiono w nim 5 podstawowych punktów:

1. zaopatrzenie rynku;
2. ograniczenie inflacji;
3. ochrona ludzi przed skutkami inflacji i radykalnego wprowadzania reformy;
4. wprowadzenie nowego ładu ekonomicznego;
5. przezwyciężenie zadłużenia.

Strona solidarnościowa przygotowała kontrpropozycje. Przedstawiony przez naszych przedstawicieli dokument pt. *Uzgodnienia okrągłego stołu w sprawach gospodarczo-społecznych* zawierał również 5 punktów znajdujących się w dokumencie rządowym, ale uzupełniał je dwoma dodatkowymi. Były to: ochrona pracy i zatrudnienia oraz instytucjonalizacja społecznego nadzoru nad realizacją okrągłego stołu w gospodarce, czyli sprawa powołania Gospodarczej Komisji Porozumiewawczej - jako swego rodzaju społecznego czynnika kontrolującego poczynania władzy w dziedzinie gospodarki.

Mimo formalnego podobieństwa między tymi dokumentami istnieją w nich ogromne różnice merytoryczne, dzielące stronę rządową i stronę solidarnościowo-opozycyjną. Inne jest podejście do sprawy uzdrowienia rynku. "Solidarność" kładzie silny nacisk na potrzebę jego uzdrowienia i zrównoważenia głównie drogą zwiększenia podaży - rząd widziałby tu raczej ograniczenie popytu. Strona społeczna widzi potrzebę likwidacji deficytu budżetowego drogą znacznych oszczędności i ograniczenia wydatków publicznych (w tym szczególnie redukcji budżetów na wojsko, milicję i służbę bezpieczeństwa). Dokument rządowy nie porusza w ogóle tej kwestii. "Solidarność" domaga się zniesienia wszelkich reglamentacji, dopuszczanych przez stronę rządową. Najistotniejsze jednak różnice występują między obu dokumentami, jak i między obu stronami, w kwestiach dotyczących ochrony socjalnej oraz społecznej kontroli nad gospodarką. Chodzi tu przede wszystkim o takie sprawy jak konieczność utrzymywania pełnego zatrudnienia, ochrona pracowników likwidowanych

przedsiębiorstw, w miarę pełna indeksacja płac, samodzielnosc i samorządność przedsiębiorstw, zniesienie nomenklatury w zakładach pracy. "Solidarność" bardzo mocno stawia postulat powołania Gospodarczej Komisji Porozumiewawczej, która nadzorowałaby realizację uzgodnionego przy okrągłym stole programu gospodarczego do czasu, gdy funkcje tę przejmie (to też postulat "Solidarności") druga izba parlamentu wybarana w demokratycznych wyborach.

W sprawach gospodarczych w obecnej chwili - stwierdził prof. Witold Trzeciakowski - brak jest takiej zbieżności opinii, która mogłaby być podstawą porozumienia.

Tak więc nie ma takiej zbieżności w kwestii np. indeksacji płac, w której strona solidarnościowa domaga się indeksacji możliwie pełnej, obowiązkowej dla przedsiębiorstw i dokonywanej według obligatoryjnego wskaźnika kosztów utrzymania. Strona rządowa nie zakłada obligatoryjności indeksacji dla przedsiębiorstw, z wyjątkiem obowiązkowej indeksacji płac minimalnych. Stosunkowo mniej kontrowersyjnym problemem okazała się sprawa indeksacji emerytur. Generalnie jednak w sprawach indeksacji nie uzgodniono stanowisk.

Nie usunięto również rozbieżności stanowisk w kwestiach niezwykle ważnych dla nowego ładu ekonomicznego, takich jak pełne urzeczywistnienie zasad samorządności w przedsiębiorstwach, swobodne kształtowanie się struktury własności w gospodarce i wreszcie zniesienie wszelkich nomenklatury w zakładach pracy, a w tym rekomendacji partyjnych na stanowiska, poufnego opiniowania przez organa spraw wewnętrznych itp.

Strona rządowa jest skłonna przystać na powrót do ustawy o samorządach z roku 1981, ale nie kwapi się z przyznaniem samorządowi pełnych uprawnień do powoływania i odwoływania dyrektora. Przypniano, że jego powoływanie winno się odbywać drogą konkursu, ale nie wyrażono zgody na to, by zasady tworzenia komisji konkursowej ustalała rada pracownicza. *To eliminuje partię z jakiegokolwiek wpływu w przedsiębiorstwie - stwierdził zastępca kierownika Wydziału Kadr KC T. Nestorowicz.* Jeszcze większy opór strony rządowej wywołał postulat "Solidarności", aby uznać wszelkie formy rekomendacji politycznej w zakładach pracy za nielegalne.

Wiele miejsca w obradach zespołu ds. gospodarki i polityki społecznej zajęła uchwalona przez Sejm ustawa o specjalnych pełnomocnictwach dla rządu. Strona solidarnościowa w wypowiedziach Witolda Trzeciakowskiego i Ryszarda Bugaja ostro zaprotestowała przeciwko tej ustawie podjętej przez posłów mimo wyraźnych zastrzeżeń ekspertów strony społecznej zasiadających przy okrągłym stole. Ustawa ta, zdaniem naszej strony, idzie pod prąd reformy (Ryszard Bugaj). Jej przyjęcie przez Sejm, gdy w zespołach roboczych uzgadnia się ze stroną rządową stanowiska zupełnie odmienne od postanowień ustawy, może budzić niewiarę w sens uzgodnień podejmowanych przy okrągłym stole.

**STOLIK GORNICZY**

(20 II poniedziałek i 25 II sobota) również nie napawa optymizmem. Poruszane tam sprawy systemu ekonomiczno-finansowego kopalnictwa, czasu pracy kopalń i górników, stanu bezpieczeństwa pracy w kopalniach, stanu zdrowia górników i świadczeń z tytułu chorób zawodowych i uszczerbku na zdrowiu, a wreszcie represjonowanych po grudniu 1981 i po ubiegłorocznych strajkach - nie znalazły żadnych rozstrzygnięć przybierających formę jakiegoś porozumienia czy konkretnych ustaleń. Strona rządowa zbyt często próbuje się zastaniać brakiem kompetencji do rozwiązywania określonych spraw, jak choćby kwestii rehabilitacji i przyjęcia do pracy osób represjonowanych za działalność związkową. Nie jest też jakby przygotowana do omawiania tak szerokiego wachlarza spraw, z którymi przychodzą do stołu górnicy. Przy tym wszystkim wyraźnie nie widać ze strony rządowej chęci do osiągnięcia jakiegoś, jak to się dziś powiada, consensusu.

**STOLIK EKOLOGICZNY**

prezentuje się na tym tle znacznie lepiej, ale to nic dziwnego, bo lobby węglowo-hutnicze jak wiadomo istnieje, a ekologicznego jak dotąd nie widać, zaś

interesy obradujących stron są dosyć zbieżne. Obrady (22 II środa, 23 II czwartek, 24 II piątek) koncentrowały się wokół konkretnych spraw związanych z ochroną środowiska, jak np. gospodarka lasami, problemy planowania przestrzennego, wzmocnienie autorytetu Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska (poprzez podporządkowanie jej bezpośrednio Sejmowi). Sprawy kontrowersyjnymi są: solidarnościowa propozycja powołania Banku Ekologicznego (strona rządowa widziałaby tu raczej Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska o znacznie mniejszej randze i możliwościach działania) oraz kwestie rozwoju energetyki jądrowej. W tej sprawie nie ma zgody. Strona solidarnościowa stawia postulat zaprzestania budowy elektrowni jądrowych i generalnie innego podejścia do spraw rozwoju polskiej energetyki.

Nie budzą natomiast większych kontrowersji propozycje znacznego uspołecznienia ochrony środowiska, w tym możliwości prowadzenia niezależnych badań jego stanu, powszechności i dostępności informacji o środowisku, prowadzenia nieskrępowanej edukacji ekologicznej. Rozważano potrzebę zaistnienia Partii Zielonych w Polsce jako postulat pod adresem zespołu ds. reform politycznych. Uznano niedopuszczalność ingerencji cenzury w sferę informacji ekologicznych. Za istotne uznano wszelkie akcje społeczne podejmowane w obronie środowiska przyrodniczego, podkreślając niedopuszczalność represji za udział w takich akcjach.

#### PROBLEMATYKA ZDROWIA

omawiana była na posiedzeniu podzespołu zajmującego się tymi sprawami w dniu 28 II (wtorek). Poruszono problemy reformy służby zdrowia, omawiano kwestie opieki nad noworodkami, jak również problemy finansowania służby zdrowia. Interesującą propozycję w tej sprawie przedstawił Marek Edelman (strona solidarnościowa). Zaproponował on, by służba zdrowia miała samodzielne źródła finansowania, a mianowicie: fundusz ubezpieczeń społecznych, podatki od przemysłu farmaceutycznego, od produkcji alkoholu i papierosów oraz dewizy z pieniędzy uzyskanych dzięki kontraktom lekarzy w państwach afrykańskich. Te fundusze mogłyby być wtedy pod kontrolą społeczną - każdy z udziałowców pilnowałby przecież, co się z tymi pieniędzmi dzieje.

Obserwując obrady tego "podstolika" zauważa się chęć obu stron do znalezienia jakiegoś *modus vivendi*. Przykrym incydentem było odejście od stołu delegacji OPZZ, która uznała, że w obradach winna być trzecią równouprawnioną stroną z własnym współprzewodniczącym. Strona solidarnościowa nie wyraziła na to zgody, bowiem zgodnie z przyjętą formułą *okrągłego stołu* podział był wyraźny: strona społeczna (czyli solidarnościowo-opozycyjna) i strona rządowo-koalicyjna (włącznie z OPZZ). Wywołało to taką właśnie reakcję przedstawicieli neozwiązków, którzy w ten sposób próbują zapewnić sobie miejsce i status *trzeciej siły*. Tę reakcję mógł zresztą wywołać błąd popełniony przy podstoliku mieszkaniowym; tam bowiem zgodzono się na trzeciego współprzewodniczącego - przedstawiciela OPZZ.

#### PODSTOLIK MIESZKANIOWY

obradował 23 lutego (czwartek). Omawiano na nim problemy: roli państwa i obywateli w rozwiązywaniu kwestii mieszkaniowej, systemu finansowania mieszkalnictwa, w tym sprawę "banku mieszkaniowego", problemy osłony socjalnej w gospodarce mieszkaniowej (w związku z kosztami budownictwa i rosnącymi czynszami) oraz kwestię utrzymania zasobów mieszkaniowych.

#### PROBLEMATYKA REFORM POLITYCZNYCH

Ta problematyka obejmuje, jak wiadomo, niezwykle szeroki wachlarz zagadnień: wolność stowarzyszania się, dostępu do środków masowego przekazu, reformy prawa i sądownictwa, kształtu nauki, oświaty i kultury, a wreszcie problemy politycznej reprezentacji społeczeństwa we władzach ustawodawczych kraju i w samorządzie terytorialnym. Tym ważnym problemom poświęcone były obrady w podzespołach przyporządkowanych zespołowi ds. reform politycznych, a więc podzespołu ds. stowarzyszeń i samorządu terytorialnego (21 II wtorek), grup roboczych ds. samorządu terytorialnego (25 II sobota) i ds. stowarzyszeń (27 II poniedziałek), podzespołu ds. reformy prawa i sądów (21 II wtorek, 23 II środa, 27 II poniedziałek, 28 II wtorek), podzespołu ds. nauki, oświaty i postępu technicznego (22 II środa),

grupy roboczej ds. ordynacji wyborczej (25 II sobota), podzespołu ds. młodzieży (28 II wtorek).

Probiezerm intencji władz w tym kręgu spraw jest niewątpliwie sprawa legalizacji NZS-u. Staje ona w całej ostrości na posiedzeniach podzespołu i grupy roboczej ds. stowarzyszeń oraz podzespołu ds. młodzieży. Niestety, jak dotąd nie znajduje swego rozstrzygnięcia w jasnej deklaracji władz, że NZS będzie relegalizowany mocą decyzji politycznej (decyzją polityczną został przecież zdelegalizowany), bez czekania na uchwalenie przez Sejm ustawy o stowarzyszeniach. Jest to sprawa ogromnej wagi wobec zaostrzającego się napięcia społecznego wokół sprawy Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Tymczasem ze strony rządowej nie tylko nie widać dobrej woli w tej sprawie, ale wręcz przeciwnie - jakby chęć rzucenia młodzieży akademickiej na kolana. Najlepszym tego dowodem może być przebieg posiedzenia podzespołu ds. młodzieży, podczas którego L. Miller (przewodniczący podzespołu ze strony rządowej, członek Biura Politycznego KC) zażądał od strony solidarnościowej "odcięcia się" od wydarzeń w Krakowie. Nasza delegacja odmówiła zdecydowanie głosem przewodniczącego zespołu - Andrzeja Celińskiego, który powiedział:

*Tak się dziwnie składa, że sprawa bezczeszczenia miejsc pamięci narodowej i symboli radzieckich wypływa w tym kraju w okolicznościach, które przypominają te z listopada i grudnia 1981 roku. Z kolei jeśli trzeba interwencji najwyższych autorytetów moralnych w kraju, aby kilkadziesiąt tysięcy młodzieży krakowskiej nie wyszło na ulice ponownie w poniedziałek wczorajszy (tzn. 27 II - przyp. red.), to widać, że ta młodzież jest w rozpaczliwej sytuacji, widać dalej czekać nie może. Nie będzie dobrą drogą, jeżeli my tutaj zamiast rozwiązywać przyczyny tego napięcia, będziemy się przercać oświadczeniami - muszę powiedzieć, że nie rozumiem politycznych intencji tej propozycji. (...) Mówiłem podczas pierwszej sesji o konieczności umożliwienia NZS-owi legalnego działania. Wyraziłem pogląd, że w tej sprawie akurat pośpiech jest dobrym doradcą. Było to 16 lutego. Dzień później w Krakowie milicja biła studentów. Czas przerwać ten przeklęty ciąg zdarzeń! Klucz jest w waszym ręku!*

Tyle Andrzej Celiński. Władze zaś wyraźnie nie chcą z tego klucza skorzystać, bo mnożą trudności, nie tylko w sprawie NZS-u, ale również w kwestii legalizacji niezależnego ruchu harcerskiego. Sprawa rejestracji Związku Harcerzy Rzeczpospolitej była wręcz z furją oprostowana przez przedstawiciela ZHP (Marek Czarnota), który stwierdzał np., że "podziały w harcerstwie są wywoływane na określone zamówienie okrągłego stołu" (przeciwko argumentacji typu *określone zamówienie* ostro zaprotestował mec. Jacek Ambroziak, przedstawiciel naszej strony).

Niewątpliwie sprawa NZS-u i pluralizmu organizacji młodzieżowych (niezależne harcerstwo) jest jedną z ważniejszych i bardziej zapalnych spraw poruszanych tak przez podzespół ds. młodzieży, jak i grupę roboczą ds. stowarzyszeń. Usuwa ona w cień inne ważne sprawy, jak choćby kwestię relegalizacji stowarzyszeń zlikwidowanych w wyniku stanu wojennego, takich jak np. SDP, ZLP, Związek Artystów Scen Polskich, Związek Polskich Artystów Plastyków, Towarzystwo Popierania i Krzewienia Nauk.

W okresie 20 - 28 lutego odbyły się aż cztery posiedzenia podzespołu ds. reformy prawa i sądów. O ustaleniach tam poczynionych, o trudnościach, jakie występują na drodze reformowania polskiego sądownictwa i prawa karnego szerzej napiszemy w kolejnym numerze "I". Wówczas też właśnie problematykę polityczną umieścimy na czele naszego sprawozdania, szczegółowiej omawiając ustalenia podzespołów ds. środków masowego przekazu, ds. nauki, oświaty i postępu technicznego, jak również poświęcając więcej miejsca problematyce ordynacji wyborczej (z obrad grupy roboczej ds. ordynacji wyborczej - 25 II sobota - brak jakichkolwiek informacji) oraz samorządu terytorialnego. Zreferujemy również stosunek naszej strony do propozycji strony rządowej odnoszącej się do utworzenia w Polsce instytucji prezydenta.

(DOKONCZENIE NA STR. 4)

**"OKRĄGLY STÓŁ"**

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

**ZAMIAST KOMENTARZA**

Sledząc przebieg obrad stołów, podstołów i podstolików, staje ich obserwator wobec pytania, czy trudności jakie się pojawiają, są wynikiem wnikania coraz bardziej w głąb niełatwych problemów polskiej rzeczywistości ukształtowanej przez system realnego socjalizmu, czy też w miarę ukonkretniania się problemów, spraw i żądań rośnie opór władzy i jej aparatu wobec możliwości i miejmy nadzieję nieuchronności zmian. A więc trudności wzrostu czy wzrost trudności? Obawiamy się, że to drugie.

(Opracowano na podstawie *Informacji nr 12-19* Komitetu Organizacyjnego przy Lechu Wałęsie ds. Okrągłego Stołu oraz materiałów SIS)

**PROWOKACJA CZY GŁUPOTA?**

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

17 lutego, który przedstawił przebieg wydarzeń. Przedstawiciel NZS WSP poinformował o trwającym bojkocie zajęć z przedmiotów ekonomiczno-politycznych i wezwał inne uczelnie do podjęcia analogicznej akcji. Jerzy Roś z NZS UJ odczytał *Oświadczenie* wiecu zawierające żądanie legalizacji NZS-u i protest przeciwko pobiciom z 17 II, a Jacek Smagowicz z RKS "Solidarność" Małopolska przedstawił oświadczenie RKS w tej sprawie i dodał, że w przypadku ewidentnej przemocy "będziemy zawsze jednomyślni". Po jego wystąpieniu rozległy się okrzyki "Solidarność". Następnym mówcą był Jacek Jójte-Pachota z KPN, który powiedział: "mam do wyboru: emigrować lub strzelać; nie chcę ani jednego ani drugiego, ale jeśli będę musiał wybierać, wybiorę to drugie". Słowa te spotkały się z dużym aplauzem. Wiec zakończył Wojciech Polarczyk, który wezwał do spokojnego przemarszu ulicą Wiślną.

Już z daleka było widać, że ulica ta jest zablokowana. W związku z tym pochód przeszedł ul. Sw. Anny pod Collegium Novum, gdzie zdecydowano udać się Plantami i ul. Franciszkańską pod gmach Miejskiej Rady Narodowej, aby złożyć tam postulaty nie przyjęte tydzień wcześniej przez min. Fisiaka. W tym momencie pochód liczył ok. 2000 osób. Na wysokości ul. Brackiej drogę przegradził potrójny kordon milicji i podwójny rząd nys milicyjnych. Rozpoczęły się pertraktacje w sprawie przepuszczenia delegacji NZS do Prezydenta, nie dały jednak rezultatów. Kiedy studenci próbowali przejść prawą stroną ulicy, od ul. Brackiej nastąpiła szarża milicjantów z długimi pałkami. Brutalnie bijąc spychali uczestników pochodu w kierunku kościoła Franciszkanów oraz w kierunku Filharmonii i Plantami w stronę Wawelu. Ok. 100 osób schroniło się w budynku Kurii, kilkadziesiąt z biało-czerwonym sztandarem w kościele Franciszkanów. Jedna z petard wpadła do wnętrza kościoła. Część demonstrantów rozpoczęła kontratak, obrzucając milicjantów kamieniami. Rozpoczęły się trwające już do końca zajęć okrzyki "MO - gestapo".

Nadjeżdżająca od ul. Manifestu Lipcowego kolumna ZOMO została obrzucona kamieniami. Po odstrzeleniu petard wycofała się pod Filharmonię. Planty między ul. Franciszkańską i Collegium Novum były ostrzeliwane petardami i gazowane; potyczki toczyły się również wokół budynków uniwersyteckich ostrzeliwanych przez milicję.

Po 17-tej pojawiły się posiłki ZOMO i SB wspierane dwoma armatkami wodnymi. Demonstranci wznosili barykady z ławek, koszy itp. Cały czas trwało wzajemne obrzucanie się kamieniami. Po pewnym czasie stężenie gazu uniemożliwiało wręcz przebywanie w tym rejonie; wycofała się nawet milicja.

Akcja milicji została ostatecznie przerwana ok. godz. 18-tej. Wówczas manifestanci skupili się na placu przed Collegium Novum i wewnątrz gmachu. Rozpoczęła się burzliwa dyskusja na temat: strajk czy marsz do Rynku. Ostatecznie odłożono decyzję o strajku do poniedziałku.

**UCHWAŁA PRZEDSTAWICIELI NSZZ "S" SZKÓŁ WYŻSZYCH**

My, uczestnicy czwartego ogólnopolskiego spotkania przedstawicieli NSZZ "S" wyższych uczelni i instytutów naukowych wyrażamy oburzenie i protest przeciwko aktom represji, które miały ostatnio miejsce w Krakowie i w Warszawie. Szczególnie dotyczy to pobic i zatrzymań

studentów w dniu 24 lutego 1989 r.

Domagamy się przeprowadzenia dochodzenia przez komisje mieszane, w skład których weszliby pracownicy prokuratury i przedstawiciele zainteresowanych uczelni, wyjaśnienia jak do tego doszło, podania do wiadomości publicznej oraz ukarania osób odpowiedzialnych za represje.

Pragniemy równocześnie zaznaczyć, że jeżeli akty represji w dalszym ciągu będą miały miejsce, grozić to może wybuchem niekontrolowanych akcji protestacyjnych studentów.

Nieujawnienie wobec opinii społecznej przyczyn i sprawców pobic podważa wiarygodność strony rządowej w rozmowach przy Okrągłym Stole, wskazując na to, że albo przystępuje ona do rozmów ze złą wolą, albo nie panuje nad własnymi siłami porządkowymi.

Oczekujemy, że sprawa ostatnich zajęć na ulicach Krakowa i Warszawy zostanie wyjaśniona jeszcze przed zakończeniem rozmów Okrągłego Stołu, a odpowiedź przesłana będzie na adres Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ "S" (...).

Wrocław, 25 lutego 1989 r.

**Z REZOLUCJI ZEBRANIA "S" UMCS 28 II 89**

"(...) Zebrani przyłączają się do stanowiska uczestników IV Ogólnopolskiego Spotkania Przedstawicieli NSZZ "S" Wyższych Uczelni i Instytutów Naukowych, wyrażonego w Uchwale z dnia 25 lutego br., potępiającego akty represji wobec studentów Krakowa i Warszawy, które miały miejsce zwłaszcza w dniu 24 lutego 1989 r.

**KOMUNIKAT TZR**

W czwartek 16 marca o godz. 18.00 w sali przy kościele Matki Boskiej Królowej Polski na Tatarach w Lublinie odbędzie się zebranie przedstawicieli wszystkich struktur zakładowych NSZZ "Solidarność" - Komitetów Założycielskich, Komitetów Organizacyjnych, Grup ds. Relegalizacji itp.

Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ "S" - organizator zebrania - zwraca się z prośbą do wszystkich struktur zakładowych o wystawienie delegatom na to zebranie pisemnych upoważnień.

za TZR NSZZ "Solidarność"  
Andrzej Sokołowski

**KOMUNIKAT KOMITETU HELSIŃSKIEGO W POLSCE**

Dokument Końcowy Spotkania Wiedeńskiego podpisany 17 stycznia 1989 roku przez przedstawicieli państw uczestniczących w KBWE potwierdził, wśród innych praw, prawo człowieka do opuszczenia każdego kraju, w tym własnego, oraz prawo do swobodnego powrotu. Wynika z niego prawo do paszportu umożliwiającego wyjazd za granicę.

Komitet Helsiński w Polsce zwraca się do wszystkich osób, którym władze PRL odmówiły wydania paszportu o informowanie o tych faktach oraz, w miarę możliwości, przesyłanie kopii dokumentów ilustrujących przebieg starań o paszport.

Informacje i dokumenty prosimy przysyłać na następujące adresy:

- Marek A. Nowicki, W-wa, ul. Zwirki i Wigury 51 m 74  
- Stefan Starczewski, W-wa, ul. Grójecka 19/25 m 2.

Warszawa, 15 lutego 1989 roku

**NOWE KOMITETY "S" W REGIONIE**

24 I 89 w Zespole Szkół Chemicznych w Puławach rozpoczęła działalność Grupa Założycielska NSZZ "S". Grupa liczy 12 osób. Do czasu wyborów funkcję przewodniczącego pełni Anna Turchetti-Kluziak, która była przewodniczącą KZ do 13 XII 81.

Także 24 I została utworzona Grupa Reaktywująca Jawną Działalność NSZZ "S" w Politechnice Lubelskiej. Do końca lutego ok. 200 pracowników PL zadeklarowało wolę należenia do "S" (na uczelni pracuje ok. 950 osób, 350 osób należy do ZNP). Na połowę marca Grupa przygotowuje zebranie informacyjne dla pracowników Politechniki.

**SPROSTOWANIE**

Informacje podane w artykule "Teraz załatwia Lechu" w ostatnim numerze "I" dotyczyły Działu Głównego Energetyka. W dziale tym pracuje sto, a nie tysiąc osób.

DRUK: Drukarnia im. ks. Stanisława Suchowolca